



Szukaj w rp.pl

Szukaj

Kraj Świat Ekonomia24 Prawo Nieruchomości Praca Fotografia Opinie Kultura Nauka Sport Styl życia TV RP Warszawa First Class

Ludzie Biznes Inspiracje Raporty Etykieta Podróże Moda Kuchnia Gadżeteria Kultura Felietony O nas

Tutaj jesteś: rp.pl » First Class » Aktualności

Na angielskiej wsi języka uczą się managerowie

05-03-2012, ostatnia aktualizacja 05-03-2012 00:02

Komentuj 0

A A A

Podczas gdy w Polsce za semestr nauki w szkole językowej zapłacimy od 500 do 1200 złotych, w Wielkiej Brytanii wystarczyłoby to nam zaledwie na pół dnia zajęć! Polacy już od stycznia mogą skorzystać z ofert najdroższych kursów językowych w Wielkiej Brytanii. Przeciętna cena to aż 3360 funtów.

W zamian jednak kursanci uczą się nie w szkole, a w historycznym dworcu, do dyspozycji mają korty tenisowe, pola golfowe, a o dietę dba szef kuchni. Angielskim z kolei zajmują się indywidualni trenerzy językowi, którzy dają tygodniowo 40-godzinny wycisk językowy.

- To kursy dla kadry managerskiej, bardzo intensywne i wymagające. Z Polski jeżdżą na nie przede wszystkim szefowie dużych firm, dyrektorzy finansowi, managerzy wyższego szczebla, chcący szybko podnieść swoje umiejętności np. przed awansem lub wyjazdem do pracy za granicę. Tamtejsze szkoły przygotowują dla nich specjalne kursy szyte na miarę tzw. tailor made, które korygują problemy językowe i uczą płynności - mówi Halina Juszczak, dyrektor agencji edukacyjnej Language Abroad, w której ofercie znajduje się kurs za 18 tys. zł.

Brytyjczycy słyną nie tylko z najlepszego systemu edukacji i boarding schools, także z najdroższych kursów językowych, jakie dziś można znaleźć na rynku. Ceny tych najbardziej ekskluzywnych zaczynają się do 2460 funtów za tygodniowy pobyt i szczybują do 3664 funtów.

- To nie są zwykłe kursy ze standardowym programem, w który kursant musi się wpasować. Wręcz przeciwnie, to szkoła do kursanta dopasowuje program, metody nauki języka, intensywność zajęć, a także kształt kursu, dzieląc czas na zajęcia indywidualne, w grupie i z zastosowaniem multimediiów. Także temat kursu jest dobierany indywidualnie. Można na przykład zdecydować się na naukę języka charakterystycznego dla branży, w której pracujemy lub po prostu nauczyć się akcentu podczas konwersacji - mówi Halina Juszczak.

Ale to nie jedyny powód, dla którego cena kursu skacze. Większość kursów tailor made odbywa się w zabytkowych dworcach na angielskiej wsi. Popularnością cieszą się zwłaszcza szkoły w Brecon i Warwick. W tej pierwszej miejscowości biznesmeni uczą się w XVI wiecznym dworcu, w Warwick w XIX wiecznym. Oprócz trenerów językowych do dyspozycji kursanci otrzymują pola golfowe, sauny, korty tenisowe, stadninę koni. Menu przygotowują znani szefowie kuchni, a języków uczą wykładowcy z czołowych brytyjskich uczelni wyższych.

- W takich warunkach przez lata języków uczyli się biznesmeni z Arabii Saudyjskiej, Japonii czy Brazylii, Polacy dopiero odkrywają zarezerwowane dla elit kursy. I to dosłownie zarezerwowane. Często w takiej szkole nie przebywa więcej niż 10-20 kursantów jednocześnie - mówi Juszczak.

Nic więc dziwnego, że kosztowne eskapady językowe do Wielkiej Brytanii upodobali sobie managerowie BMW, Apple, Bosch, Noki, Rolls Royce'a. Ale luksus to nie jedyne, co przyciąga biznesmenów i managerów do Wielkiej Brytanii. Zdaniem Haliny Juszczak jest to przede wszystkim poziom edukacji.

- Kursy, chociaż mają wiele atrakcji, są bardzo surowe. Nauka wypełnia często 40 godzin tygodniowo zajęć. Wiele osób oprócz tego korzysta także z indywidualnych konwersacji lub całkowicie przechodzi na „tutorial programme”, czyli wyłącznie indywidualne zajęcia. Warunkiem podjęcia nauki w wielu szkołach jest posiadanie także certyfikatu językowego na poziomie B1. Tak jest na International Business Communication, kursie realizowanym w Holland Park w Londynie - mówi.

First Class

© Wszystkie prawa zastrzeżone

+ Rekomenduj artykuł Oddano głosów: 0

NEWSLETTER "RZECZPOSPOLITEJ"

zobacz przykładowy newsletter

E-mail

Zapisz się

POLECAMY



AKCJA "RZ"

Srebrny parasol



EURO 2012

Polacy dumni i ostrożni



EGZEKUCJA Z PŁACY

Co wolno zabrać z pensji



PRACA

Otwarty dostęp do 46 zawodów



MOJE PIENIĄDZE

Jak ominąć podatkowe pułapki



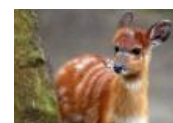
NIERUCHOMOŚCI

Spadają raty frankowiczów



SPORT

Kowalczyk trzecia w sprincie



STYL ŻYCIA

Życie rodzinne antylop



NAUKA

Radio na skręconej fali



KULTURA

Światowe wojaże TR Warszawa



ŻYCIE WARSZAWY

Eksperyment na kibicach

Wydrukuj z Kyocera

Licencja na publikację

Napisz do redakcji



KOMENTARZE

Dodaj komentarz

Wypowiadasz się teraz jako niezalogowany

Zaloguj się

Założ konto

Podpis:

E-mail:

Treść:

Pozostało znaków: 2500



Akceptuję REGULAMIN SERWISU.

Komentarze nie spełniające zasad zawartych w regulaminie nie będą publikowane.

Dodaj komentarz

PlusMinus



PLUS MINUS

Zaremba, Skwieceński, Gociek, Mazurek, Przybylski. Nowy Plus Minus

E-BOOKI "RZECZPOSPOLITEJ"



PIT 2011 - jak łatwo i szybko rozliczyć się z fiskusem

Ulgi i odliczenia, z których wolno korzystać, jak poprawiać błędy w zeznaniu, wspólne rozliczenie: z małżonkiem i z dzieckiem, kto, jaki PIT i gdzie składa, PIT dla przedsiębiorcy i inwestora, rozliczenie dla pracujących za granicą

REKOMENDOWANE NAJNOWSZE NAJSTARSZE

Brak komentarzy. Bądź pierwszy!

KRAJ

- Za mało na bezpieczeństwo
- Siła wciskająca w fotel
- Nocna masakra na torach

ŚWIAT

- Putin: wygrałem w ucziwej walce
- Dagestan: policjanci zabici przy lokalu wyborczym
- Obama: akcja zbrojna wobec Iranu to ostateczność

EKONOMIA

- Projekt ustawy o zachowaniu większościowego pakietu Lotosu do komisji
- W Polsce bezrobocie nie rośnie
- Złoty najsilniejszy od pół roku

PRAWO

- Podatek od najmu: jaki limit dla ryczałtu?
- Prawo do bycia zapomnianym w Internecie
- Komisja Europejska konsultuje się w sprawie gatunków inwazyjnych

SPORT

- Cios za ciosem
- Team Małysz wiecznie żywy
- Rozmawiałem, krew się nie lała

KULTURA

- Dywersja Bruce'a
- Węgierski Odys poznaje świat
- Miłość przychodzi za późno

OPINIE

- Szułdrzyński: To nie koniec sprawy Wałęsy
- Demokracja w Rosji? Może za 100 lat
- Janke: PO-PIS-owa deregulacja

STYL ŻYCIA

- Komisja Europejska konsultuje się w sprawie gatunków inwazyjnych
- Życie rodzinne kolońskich antylop
- Orangutany nudzą się bez tabletek

NIERUCHOMOŚCI

- Nie każda organizacja zablokuje inwestycję
- Co wynajmujący może wrzucić w koszty
- Anna Ewa Czerwińska kuratorem Arkadii

Tu nas znajdziesz:



Daj znać!

REPORTER@RP.PL

DO GÓRY ▲

NASZE PRODUKTY



NASZE SERWISY



Language Abroad

Gazeta: rp.pl

Tytuł: Na angielskiej wsi języka uczą się managerowie

Data: 05.03.2012

[Presspublica: O nas](#) | [Regulamin](#) | [Reklama](#) | [Praca i staże](#) | [Napisz do nas](#) | [Kontakt](#)

© Copyright by Presspublica Sp. z o.o.